



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Paweł Wojciechowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Marta Brzezińska

przy udziale radcy prawnego L. K. - Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz obwinionego radcy prawnego L. P. oraz jego obrońców adwokata M. S. oraz adwokata J. P.

w sprawie **r. pr. L. P.** obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2024 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie, kasacji obrońcy obwinionego – adw. M. S., od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 13 grudnia 2022 r. sygn. akt [...], zmieniającego punkt 3 a w zakresie pkt 1 i 2 utrzymujący w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 14 czerwca 2022 r., sygn. akt [...],

I. uchyła zaskarżone orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 13 grudnia 2022 r. sygn. akt [...], oraz poprzedzające go orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 14 czerwca 2022 r., sygn. akt [...] i na

podstawie art. art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych umarza postępowanie;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Okręgową Izbę Radców Prawnych [...] oraz Krajową Izbę Radców Prawnych w częściach na nie przypadających.

Zbigniew Korzeniowski Marek Motuk Paweł Wojciechowski

UZASADNIENIE

Radca prawny L. P. został obwiniony o to, że w czerwcu 2019 roku w K. przyjął od D. S. członka zarządu [...] sp. z o.o. pełnomocnictwo do reprezentowania tej spółki jako pozwanej w procesie wytoczonym przez powódkę D. S. i w oparciu o to pełnomocnictwo w dniu 17 lipca 2019 roku uznał powództwo, tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2020 roku, poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] orzeczeniem wydanym 14 czerwca 2022 r., w sprawie o sygn. akt [...], uznał obwinionego r. pr. L. P. za winnego tego, że w czerwcu 2019 roku w K. przyjął od D. S. członka zarządu [...] sp. z o.o. pełnomocnictwo do reprezentowania tej spółki jako pozwanej w procesie wytoczonym przez powódkę D. S. i w oparciu o to pełnomocnictwo w dniu 17 lipca 2019 roku uznał powództwo, tj. czynu z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2020 roku, poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę pieniężną w kwocie 3.500,00 zł. Ponadto obciążył obwinionego radcę prawnego L. P. kosztami postępowania dyscyplinarnego i odmówił przyznania zwrotu kosztów pokrzywdzonemu.

Orzeczenie z 14 czerwca 2022 r. zaskarżył obrońca obwinionego.

W wyniku rozpoznania odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, orzeczeniem z 13 grudnia 2022 r. (sygn. akt [...]), utrzymał w mocy pkt 1 i 2 zaskarżonego orzeczenia, zmienił pkt 3 zaskarżonego

orzeczenia w ten sposób, że zasądził od obwinionego radcy prawnego L. P. na rzecz [...] sp. z o.o. z siedzibą w K. zwrot kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym w kwocie 360 zł oraz w postępowaniu przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP [...] w kwocie 720 zł. Ponadto Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zasądził od obwinionego radcy prawnego L. P. zwrot kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym na rzecz [...] sp. z o.o. z siedzibą w K. w wysokości 840 zł oraz zasądził od r. pr. L. P. koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym.

Od tego orzeczenia kasację wywiódł obrońca obwinionego adw. M. S., który zaskarżył je w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt. 1 ustawy o radcach prawnych poprzez rozpoznanie sprawy co do istoty pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela - rzecznika dyscyplinarnego w zakresie w jakim obwiniony został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i tym samym nieuwzględnienie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny podstawy do umorzenia postępowania, podczas gdy w toku postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym okoliczność braku objęcia wnioskiem o ukaranie czynu przypisanego obwinionemu została przyznana przez Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego;

2. rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 10 k.p.k. w zw. art. 67¹ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych poprzez uznanie, że działanie z urzędu przez rzecznika dyscyplinarnego wyraża się w możliwości dowolnego modyfikowania treści zarzutów na każdym etapie postępowania dyscyplinarnego, co w konsekwencji stanowiło naruszenie prawa obwinionego do obrony, tj. uniemożliwiło obwinionemu wypowiedzenie się co do okoliczności faktycznych, które ostatecznie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia;

3. rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (poprzez ich zastosowanie) oraz art. 8 i art. 44 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (poprzez ich niezastosowanie) i w konsekwencji przyjęcie, że radca prawny dokonujący czynności procesowej uznania powództwa powinien uzależniać

sposób prowadzenia sprawy (rodzaj i treść podejmowanych czynności procesowych) od hipotetycznych, przyszłych ocen czynności zawodowych radcy prawnego formułowanych przez osoby trzecie, gdy tymczasem jedynym dopuszczalnym kryterium doboru przez radcę prawnego środków ochrony interesu prawnego strony reprezentowanej w postępowaniu sądowym - także w odniesieniu do czynności uznania powództwa - może stanowić merytoryczna zasadność podejmowanych czynności, oraz ich cel w postaci ochrony interesu prawnego mocodawcy.

Ponosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz umorzenie postępowania, względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 62³ ustawy o radcach prawnych kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Podkreślenia także wymaga, że nie każde formalne naruszenie prawa procesowego ma charakter rażący, a tym samym nie każde uchybienie zasadom procedury winno skutkować koniecznością powtórzenia postępowania, w którym takie uchybienie wystąpiło. O rażącym charakterze obrazy prawa nie decyduje bowiem oczywistość jego naruszenia, ale istotny wpływ na przebieg postępowania dyscyplinarnego lub prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2010 r., SDI 1/10, LEX nr 1615615).

Kasacja nie jest środkiem służącym weryfikacji poprawności rozstrzygnięcia wydanego w I instancji. Oznacza to, że w kasacji nie jest dopuszczalne postawienie zarzutów, które w istocie skierowane są do orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem umocowany do ponownej weryfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, gdyż temu służy wyłącznie postępowanie odwoławcze, a takie było w sprawie przeprowadzone (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2024 r., sygn. akt II ZK 74/23).

2. Przechodząc do analizy pierwszego z podniesionych w kasacji zarzutów, tj. naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt. 1 ustawy o radcach prawnych, wskazać trzeba, że nie jest zasadny.

Należy podkreślić, że wbrew zarzutowi kasacji nie można prawidłowo skierowanego wniosku oceniać przez pryzmat negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (wskazany w kasacji art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych), to jest braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Taka sytuacja może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy skarżący nie ma legitymacji do wystąpienia z oskarżeniem albo gdy czyn przypisany nie jest tożsamy z czynem zarzuconym. W niniejszej sprawie żadna ze wskazanych sytuacji nie zachodzi. Dochodzenie zostało zakończone sformułowaniem wniosku o wszczęcie postępowania przed sądem dyscyplinarnym. W postępowaniu złożono skargę uprawnionego oskarżyciela – rzecznika dyscyplinarnego. Radcy prawnemu ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Rzecznik dyscyplinarny uzyskał zatem legitymację do zainicjowania kolejnego etapu postępowania, to jest postępowania przed sądem dyscyplinarnym (art. 67² pkt 1 ustawy o radcach prawnych).

Granice oskarżenia określa oskarżyciel przez wniesienie skargi (np. aktu oskarżenia czy wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej). Zgodnie z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. przedmiotem aktu oskarżenia jest bowiem czyn zarzucany oskarżonemu.

W niniejszej sprawie zachowanie zarzucane obwinionemu zostało zakwalifikowane przez rzecznika dyscyplinarnego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 25 ust. 1 i art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Jednak wbrew twierdzeniom skarżącego, powyższe nie stało na przeszkodzie zmianie kwalifikacji prawnej czynu przez rzecznika dyscyplinarnego na etapie konstruowania wniosku o ukaranie i zakwalifikowanie go z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 6 i art. 11 ust. 2 KERP. W literaturze wskazuje się, że nie istnieje konieczność sporządzenia postanowienia o zmianie zarzutów, w sytuacji, kiedy oskarżyciel dostrzeże konieczność zmiany kwalifikacji prawnej na równorzędną lub łagodniejszą na etapie postępowania przygotowawczego a zmiana taka nie

będzie miała znaczenia dla obrony oskarżonego (R. A. Stefański „Modyfikacja zarzutów”, Prokuratura i Prawo 12, 2013).

Trzeba też mieć na względzie, że w niniejszej sprawie zmiana kwalifikacji prawnej czynu dotyczyła wyłącznie przepisów KERP stanowiących normy ustanowione przez samorząd korporacyjny, które nie mają rangi ustawowej a jedynie uszczegóławiają w zakresie znamion deliktu dyscyplinarnego normę blankietową art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Nie było zatem przeszkód, aby w kwalifikacji prawnej wniosku o ukaranie przywołać prawidłową a zarazem równorzędną kwalifikację prawną czynu (zaaprobowaną następnie przez sąd dyscyplinarny I i II instancji). Zmiana dokonana przez rzecznika dyscyplinarnego nie miała żadnego znaczenia dla obrony obwinionego i nie doprowadziła do zmiany przedmiotu postępowania dyscyplinarnego jakim jest czyn rzeczywisty rozumiany jako zdarzenie obiektywne.

Mając na uwadze powyższe uznać trzeba, że w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym rzecznik dyscyplinarny mógł skierować wniosek o ukaranie do sądu dyscyplinarnego wobec obwinionego r. pr. L. P., a to z tej przyczyny, że uprzednio w dochodzeniu dyscyplinarnym r. pr. L. P. uzyskał status obwinionego. Skarga została prawidłowo skonstruowana, zgodnie z przebiegiem postępowania, przez uprawnionego oskarżyciela – rzecznika dyscyplinarnego.

Tym samym nie doszło do sytuacji orzekania przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela co do czynu przypisanego (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), a zatem pierwszy zarzut okazał się bezzasadny.

Odnosząc się do podniesionego dodatkowo w treści uzasadnienia kasacji zarzutu niedysponowania przez sąd dowodami w postaci dokumentu pełnomocnictwa, które było podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, oraz protokołu sprawy sądowej prowadzonej przed Sądem Okręgowym w K., wskazać trzeba, że dowody w postaci protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w K. z 17 czerwca 2019 r., pisma procesowe pozwanej z 17 lipca 2019 r. oraz odpis pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu L. P., zostały prawidłowo ujawnione bez odczytywania, w toku rozprawy przed Sądem dyscyplinarnym I instancji, na podstawie art. 394 k.p.k. (protokół k. 182). Sąd I instancji, jak również Sąd odwoławczy orzekając w sprawie dysponował pełnym materiałem dowodowym.

3. Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut drugi, dotyczący naruszenia art. 10 k.p.k. w zw. art. 67¹ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych.

Jak już wskazano, rzecznik dyscyplinarny może modyfikować kwalifikację prawną zarzucanego obwinionemu czynu poprzez powołanie we wniosku o ukaranie właściwej podstawy prawnej bez konieczności uprzedzania o tym obwinionego na rozprawie czy wydawania postanowienia o zmianie zarzutów, jednak warunkiem takiego postępowania rzecznika dyscyplinarnego jest zmiana kwalifikacji prawnej na równorzędną lub łagodniejszą oraz brak znaczenia takiej zmiany dla obrony obwinionego. W niniejszej sprawie taka sytuacja zachodziła. Zmiana kwalifikacji prawnej czynu nie uniemożliwiała obwinionemu wypowiedzenie się co do okoliczności faktycznych, które ostatecznie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Okoliczności faktyczne nie uległy bowiem zmianie na żadnym z etapów postępowania. Pomiędzy czynem przypisanym i zarzuconym obwinionemu w niniejszej sprawie istniała tożsamość. Rzecznik dyscyplinarny dostrzegł jedynie, że obwiniony tym samym, zarzuconym mu zachowaniem zrealizował również dyspozycję innych przepisów KERP. Mogło zatem dojść do przedmiotowej modyfikacji bez wydawania postanowienia o zmianie zarzutów.

Należy mieć przy tym na uwadze okoliczność, że do zmiany kwalifikacji prawnej czynu mogło dojść także na etapie postępowania przed sądem. Sąd dyscyplinarny nie był związany kwalifikacją prawną czynu przedstawioną przez oskarżyciela, gdyż nie wychodząc poza granice oskarżenia, mógł czyn zakwalifikować według innego przepisu o czym należy pouczyć strony podczas rozprawy. Zastosowanie § 1 art. 399 k.p.k. wymagało spełnienia warunku w postaci utrzymania się w granicach oskarżenia. W niniejszej sprawie Sąd dyscyplinarny zaaprobował jednak kwalifikację przyjętą przez rzecznika dyscyplinarnego we wniosku o ukaranie.

4. Jako zasadny Sąd Najwyższy uznał natomiast ostatni z zarzutów kasacji - naruszenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (poprzez ich zastosowanie) oraz art. 8 i art. 44 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (poprzez ich niezastosowanie).

Przepis art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych jest normą blankietową. Treść tej normy, dotycząca znamion deliktu dyscyplinarnego uzupełniają inne normy

ustanowione przez samorząd korporacyjny. Z kolei Kodeks Etyki Radcy Prawnego nie stanowi samodzielnie podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz konkretyzuje w jakich sytuacjach postępowanie radcy prawnego powinno być traktowane jako sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu (zob. wyrok SN z 17 sierpnia 2010 r., sygn. akt III ZS 16/10). Konkretyzacja poprzez utworzenie normy deontologicznej nie może przy tym wpływać na prawa i obowiązki, wynikające z norm rangi ustawowej. Znaczenie norm deontologicznych w przypadku przepisów blankietowych odnosi się do nadania im odpowiedniej treści. Normy te wyznaczają zakres pojęciowy desygnatów znamion deliktu dyscyplinarnego, definiując będące naruszeniem prawa zachowania członków korporacji naruszające godność zawodu przy wykonywaniu czynności zawodowych w działalności publicznej i w życiu prywatnym.

Sądy dyscyplinarne są predystynowane do diagnozowania zjawisk negatywnie oddziałujących na funkcjonowanie i wizerunek korporacji radcowskiej. Wymaga to konkretyzacji opisu czynu przypisywanego obwinionym w sentencji orzeczeń, w szczególności elementów zachowania, które przesądzają o uznaniu go za niegodne w stosunkach służbowych lub prywatnych, a służy temu w szczególności wskazanie konkretnych norm kodeksu etyki zawodowej.

5. Należy podkreślić, że pomimo tego, że delikty dyscyplinarne są ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków zawodowych czy zachowaniu godności zawodu, nie oznacza to jednak, iż do zastosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej wystarczające jest ogólne obwinienie danej osoby o zachowanie sprzeczne z prawem, powagą lub godnością zawodu, bez skonkretyzowania sprzeczności czynu z wyraźnie wskazanym przepisem prawa bądź zachowaniem określonym w przepisach regulujących wykonywanie danego zawodu albo powszechnie przyjmowanym standardom w sferze ogólnych zasad etycznych i moralnych związanych z danym zawodem (zob. wyrok SN z 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SDI 4/09).

W przypadku gdy podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy jest sprzeczność z zasadami etyki i godności zawodu, dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne jest wskazanie konkretnej zasady uregulowanej w KERP,

przy czym wymagane jest precyzja w formułowaniu i kwalifikowaniu przypisywanych deliktów dyscyplinarnych (por. wyrok SN z 15 lipca 2010 r., sygn. akt SDI 12/10). Elementy opisu czynu przypisanego i jego kwalifikacji prawnej muszą, z powodów gwarancyjnych, zostać wprost wyartykułowane w orzeczeniu skazującym i nie budzić wątpliwości (zob. wyrok SN z 20 marca 2024 r., sygn. akt II ZK 34/23). Orzeczenia sądów dyscyplinarnych precyzują normy deontologiczne, stąd konieczność identyfikacji w postępowaniu dyscyplinarnym przedmiotu rozstrzygnięcia.

6. W realiach niniejszej sprawy koniecznym było oddanie w opisie istoty czynu zarzuconego i przypisanego obwinionemu w powiązaniu z adekwatnymi do tego czynu przepisami KERP. Czyn zarzucony obwinionemu został opisany jako polegający na tym, że przyjął od D. S. członka zarządu [...] sp. z o.o. pełnomocnictwo do reprezentowania tej spółki jako pozwanej w procesie wytoczonym przez powódkę D. S. i w oparciu o to pełnomocnictwo uznał powództwo, co zostało zakwalifikowane jako delikt dyscyplinarny z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 oraz art. 11 ust. 2 KERP.

Tak opisane zachowanie obwinionego mogło być wartościowane przez pryzmat zasad etyki i godności zawodu. Zarzut jest jednak zbyt ogólny, gdyż istota nieprawości (jeżeli wystąpiła) czynu obwinionego nie znalazła odzwierciedlenia w opisie przypisanego przewinienia dyscyplinarnego i w jego kwalifikacji. Etyczna ocena czynności obwinionego ograniczona została wyłącznie do przywołanych powyżej art. 6 oraz art. 11 ust. 2 KERP, pominięte zostały w zupełności inne normy KERP, które także wpływają na etyczną ocenę czynności obwinionego w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Samo odesłanie do art. 6 i art. 11 ust. 2 KERP nie było wystarczające dla określenia cech zachowania, które świadczyć miały o jego korporacyjnej szkodliwości i związanej z tym karygodności, nie spełniało to bowiem wspomnianego wyżej imperatywu precyzyjnego i ścisłego sformułowania zakazu obwarowanego sankcją karną. Jest to tym bardziej istotne, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP, podobnie jak wcześniej OSD OIRP, poza zakresem swoich rozważań pozostawił ocenę tego, czy pełnomocnictwo udzielone zostało z naruszeniem art. 210 KSH, poprzestając wyłącznie na etycznej ocenie uznania powództwa przez obwinionego w sytuacji, gdy brał udział w procesie na mocy pełnomocnictwa udzielonego mu

przez stronę pozwaną reprezentowaną przez wiceprezes spółki - D. S., podczas gdy D. S. występuje w procesie jako powód. Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP wprost w uzasadnieniu wskazał m.in., że cyt. *„przedmiotem niniejszej sprawy nie jest ocena merytoryczna pełnomocnictwa i jego zakresu oraz zaistnienie konfliktu interesów”* (k. 23), zaznaczając, że cyt. *„organy dyscyplinarne, nie dokonują analizy i skuteczności udzielonego pełnomocnictwa tylko czynności podjętych na jego podstawie”* (k. 24). Jak też zaznaczył Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP cyt. *„organy dyscyplinarne nie dokonują merytorycznej oceny udzielonego pełnomocnictwa, jak i skuteczności podjętych na jego podstawie czynności. Jedyna ocena, jakiej dokonują wskazane organy, w tym Wyższy Sąd Dyscyplinarny, dotyczy moralnych i etycznych aspektów podjętych czynności przez obwinionego”* oraz *„Jak już wielokrotnie wspomniano, niniejsze postępowanie dotyczy oceny etycznej, a nie merytorycznych działań obwinionego, stąd należy stwierdzić, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny działając na podstawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego może dokonać analizy czynności podjętych przez obwinionego”* (k. 26).

Należy podkreślić, że art. 6 KERP określa obowiązek wykonywania czynności zawodowych zgodnie z m.in. zasadami etyki i godności zawodu, nie precyzując jednak tych zasad, a więc w tym zakresie w istocie jest przepisem blankietowym. Jego zastosowanie przy kwalifikacji przewinienia dyscyplinarnego zawsze musi być związane z powołaniem innego przepisu KERP konkretyzującego naruszone zasady etyki lub godności zawodu. Czyn obwinionego został w istocie oceniony zatem wyłącznie przez pryzmat art. 11 ust 2 KERP, zgodnie z którym naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego.

7. Wyższy Sąd Dyscyplinarny analizując art. 6 oraz art. 11 ust. 2 KERP doszedł do przekonania, że *„czynności obwinionego będące przedmiotem niniejszego postępowania doprowadziły do ich naruszenia. Bezsprzecznie czynności obwinionego naruszyły zasady etyki oraz dobre obyczaje i mogły zdyskredytować radcę prawnego w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Powyższa analiza pozwala nam stwierdzić, iż „wydźwięk społeczny” jest elementem, który może podlegać ocenie dokonywanych czynności podejmowanych*

przez radców prawnych. Jednym z elementów oceny radców prawnych, w oczach opinii publicznej, jest pryzmat etycznomoralny podejmowanych czynności, a ten w niniejszej sprawie nie jest pozytywny dla obwinionego” (k. 25).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP kładąc nacisk na „wydźwięk społeczny” nie dokonał jednak pełnej oceny tego, czy czyn obwinionego w realiach przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wypełniał znamiona deliktu dyscyplinarnego z art. 64 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 oraz art. 11 ust. 2 KERP.

Nie bez znaczenia dla etycznej oceny czynności obwinionego w niniejszej sprawie miało natomiast to, że zgodnie z ustaleniami faktycznymi obwiniony wykonywał jako ustanowiony w sprawie pełnomocnik czynności procesowe, jego umocowanie do reprezentowania pozwanej spółki nie zostało zakwestionowane przez sąd powszechny, co więcej sąd powszechny dokonał kontroli czynności pełnomocnika polegającej na uznaniu powództwa nie dochodząc do przekonania, iż uznanie to jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa (art. 213 § 2 k.p.c.), pomimo tego, iż w samym piśmie procesowym obwiniony wniósł m.in. o ustanowienie kuratora w przypadku, gdyby sąd uznał uznanie powództwa za sprzeczne z prawem, a ponadto uznanie powództwa oraz pozostałe wnioski zawarte w tym piśmie procesowym stanowiły odpowiedź na zobowiązanie spółki nałożone przez Sąd Okręgowy do zajęcia stanowiska, wobec oddalenia wniosku o ustanowienie kuratora w sprawie. Poza tym istotne dla oceny etyczności czynu obwinionego jest także to, iż przedmiotem sporu było żądanie uznania za nieistniejącą uchwały podjętej przez jednego członka zarządu o powołaniu prokurenta, w sytuacji gdy pomiędzy wspólnikami spółki (po 50% udziałów), którzy jednocześnie są członkami zarządu, istnieje długotrwały i nieusuwalny konflikt, zresztą nie tylko korporacyjny, ale także w sferze życia prywatnego, powodujący, że każda czynność jednego wspólnika powoduje kontrakcję drugiego wspólnika.

8. Uwzględnienie powyższych okoliczności nie pozwalałoby na uznanie, iż *„Bezsprzecznie czynności obwinionego naruszyły zasady etyki oraz dobre obyczaje i mogły zdyskredytować radcę prawnego w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego”*. Co więcej, gdyby podzielić tok rozumowania

Rzecznika i Sądów Dyscyplinarnych, żaden radca prawny ani adwokat, nie mógłby zajmować się w swojej profesjonalnej działalności tzw. sporami korporacyjnymi, bo zawsze „wizerunkowo” można by podważyć zasadę zaufania do zawodu prawniczego. Już na marginesie dodać należy, że świadczenie pomocy prawnej w sporach korporacyjnych nie zostało wyłączone ani z zakresu działania adwokata ani radcy prawnego. W istocie natomiast Wyższy Sąd Dyscyplinarny KRRP nie odnosząc się do prowadzonej sprawy, wyraził swój pogląd na temat udziału radcy prawnego w sprawach dotyczących sporów korporacyjnych.

9. Raz jeszcze trzeba zaznaczyć, że powołał się Wyższy Sąd Dyscyplinarny na klauzule generalne, zawarte w treści art. 6 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy prawnego. Tymczasem obowiązują w tym zakresie (tj. w zakresie decyzji i charakteru podejmowanych czynności procesowych) regulacje szczególne chociażby w postaci art. 8 czy art. 44 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Ocena etyczna zachowania radcy prawnego powinna być natomiast dokonana według jak najbardziej skonkretyzowanych norm KERP, a dopiero w ich braku dopuszczalne jest odniesienie się do bardziej ogólnych zasad. Wymaganie określone w stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., z treści którego wynika by orzeczenie, zawierało dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną, ma charakter gwarancyjny. Każde sformułowanie zawarte w przepisie KERP wymaga konkretyzacji w orzeczeniu sądu dyscyplinarnego, także przez wskazanie w opisie czynu i podstawie ukarania przepisu, z którego wynika norma naruszona przez obwinionego (zob. postanowienie SN z 30 września 2015 r., sygn. akt I KZP 6/15).

Z naruszeniem normy gwarancyjnej związane jest domniemanie prawne, iż mogło to mieć wpływ na treść zapadłych orzeczeń, co przesądza o zasadności zarzutu kasacyjnego dotyczącego braku precyzji w kwalifikacji czynu, za który obwiniony pociągnięty został do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zbyt ogólne sformułowanie cech bezprawności zachowania i nieskonkretyzowana kwalifikacja prawna, powoduje, iż zachowanie nie może zostać zakwalifikowane jako czyn zabroniony ani w ujęciu normatywnym, ani deontologicznym.

10. Stan spowodowany opisanymi wyżej uchybieniami Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP sprawia, że przedmiot postępowania w niniejszej sprawie nie

został dostatecznie sprecyzowany i budzi wątpliwości. Opis czynu nie zawiera ponadto wskazania, że sprawa dotyczy naruszenia zasad etyki zawodowej. Czyn został zakwalifikowany z art. 6 i art. 11 ust. 2 KERP, które to przepisy są ogólnymi zasadami zawartymi w Dziale II KERP dotyczącym podstawowych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych radcy prawnego.

Nie sposób z tak ogólnych norm wywieść konkretne obowiązki podlegające ocenie etycznej i moralnej, adekwatne do zarzucanego we wniosku o ukaranie czynu. Należy w tym miejscu raz jeszcze zwrócić uwagę, że w swoim orzeczeniu WSD wielokrotnie wskazywał na to, że dokonywana jest wyłącznie ocena etyczna. W ocenie Sądu Najwyższego ogólny charakter norm zwartych w przepisach art. 6 i art. 11 ust. 2 KERP sprawia, że trudno jest ustalić w czym konkretnie miałyby się nieetyczność zachowania obwinionego przejawiać. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zestawienie czynu z przyjętą kwalifikacją nie pozwala na wskazanie na czym konkretnie polegała nieetyczność zachowania obwinionego.

11. Uznając zasadność ostatniego z zarzutów kasacji, Sąd Najwyższy zobligowany był zaskarżone orzeczenie uchylić. Uprawnienie to reguluje przepis art. 537 § 1 i 2 k.p.k., wskazując, że Sąd Najwyższy może oddalić kasację albo zaskarżone orzeczenie uchylić w całości lub w części (§ 1). W przypadku wydania orzeczenia uchylającego, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania albo umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne - uniewinnia oskarżonego (§ 2). Umorzenie postępowania w następstwie uchylenia zaskarżonego orzeczenia musi nastąpić m.in., gdy dalsze postępowanie w danej sprawie, a więc ponowne jej rozpoznanie w wyniku uwzględnienia kasacji, jest niedopuszczalne ze względu na wystąpienie przeszkody procesowej, np. upływ terminu przedawnienia karalności (zob. J. Zagrodnik [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX/el. 2023, art. 537). Gdy Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego, wówczas odzyskuje swe prawnoprocesowe znaczenie orzeczenie sądu pierwszej instancji, w związku z czym możliwe jest uchylenie również tego orzeczenia i umorzenie postępowania albo przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (zob. wyrok SN z 28.11.1996 r., II KKN 144/96,

OSNKW 1997, Nr 1–2, poz. 13, z glosą aprobowującą J. Tylmana, OSP 1997, Nr 6, poz. 122; A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, art. 537, Wyd. 10, Warszawa 2023).

12. Należy przy tym zaznaczyć, że zaistnienie okoliczności wyłączającej ściganie, czyli ujemnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. tj. przedawnienia karalności czynu, nie stoi na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego (art. 529 k.p.k.).

13. W odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego radców prawnych, terminy przedawnienia karalności tegoż postępowania ujęte zostały w art. 70 *in principio* ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z ust. 2 wskazanego przepisu w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem od trzech lat od czasu popełnienia przewinienia, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat. Tymczasem czyn przypisany obwinionemu miał miejsce w czerwcu oraz w lipcu 2019 r., co oznacza, że karalność tego przewinienia ustała z dniem 17 lipca 2024 r., czyli po wniesieniu kasacji do Sądu Najwyższego, lecz przed jej rozpoznaniem przez ten Sąd.

Tym samym, stwierdzenie przez Sąd Najwyższy zaistnienia, na dzień rozpoznania niniejszej sprawy, przedawnienia karalności przewinienia zawodowego, skutkować musiało uchYLENIEM orzeczeń sądów dyscyplinarnych obu instancji i umorzeniem postępowania.

14. Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono jak w wyroku. Na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych kosztami postępowania dyscyplinarnego przed sądami pierwszej i drugiej instancji, obciążając odpowiednio Okręgową Izbę Radców Prawnych oraz Krajową Izbę Radców Prawnych.

[M. T.]

[a.ł.]

Zbigniew Korzeniowski Marek Motuk Paweł Wojciechowski

